

Sygn. akt IX Ca 668/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt X C 1662/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że:

- w punkcie 1, zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.683,87 zł obniża do kwoty 4.743,87 (cztery tysiące siedemset czterdzieści trzy 87/100) zł płatnej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części,

- w punkcie 3, zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 368,09 (trzysta sześćdziesiąt osiem 09/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 526,10 (pięćset dwadzieścia sześć 10/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 668/18

UZASADNIENIE

Powód A. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.198 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 17 października 2016 r. doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do powoda A. F.. Sprawca kolizji ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie, które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie sporządzonej przez siebie kalkulacji szkody, przyznało i wypłaciło odszkodowanie w wysokości 7.660,66 zł. Powód nie zgodził się z wysokością przyznanego odszkodowania i zlecił sporządzenie kalkulacji szkody niezależnemu rzeczoznawcy, z której wynika, że naprawa pojazdu powoda wyniesie 13.122,93 zł.

W związku z uszkodzeniem pojazdu, powód nie mógł z niego korzystać, wobec czego wynajęty został przez niego pojazd zastępczy. Pojazd zastępczy użytkowany był przez powoda w okresie od dnia 18 października 2016 r. do dnia 18 listopada 2016 r., za użytkowanie wystawiona została faktura na kwotę 5.120 zł.

Łączna wysokość szkody jaką poniósł powód kształtuje się na poziomie 18.857,93 zł. Zważywszy, że wypłacono powodowi kwotę 7.660,66 zł do zapłaty pozostaje 11.197,27 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego wypłacone powodowi odszkodowanie w pełni rekompensuje powstałą szkodę. Strona pozwana wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego przesłała kosztorys powodowi informując o możliwości nabycia części oraz materiałów lakierniczych u dostawców, z którym pozwany zawarł umowę o współpracy. Skorzystanie z takiej opcji przez powoda wiązało się z możliwością nabycia części oraz materiałów lakierniczych po znacznie niższych cenach z uwagi na stosowane rabaty. Ponadto pozwany wskazał również konkretnych dostawców części jak również ich dane teleadresowe. W ocenie pozwanego przy określaniu szkody w pojeździe winny być brane pod uwagę ceny oraz rabaty stosowane przez wskazanych dostawców. Ponadto pozwany kwestionował również stawkę za prace blacharsko – lakiernicze przyjęte przez powoda. W ocenie pozwanego stawka za roboczogodzinę jest znacznie zawyżona i odbiega od stawek stosowanych przez zakłady naprawcze dla regionu właściwego dla miejsca zamieszkania powoda. Ponadto pozwany wskazał, że w chwili zdarzenia pojazd powoda był pojazdem 12 letnim, a tym samym trudno uznać by dla przyjęcia średniej stawki za roboczogodzinę miałyby być brane pod uwagę stawki stosowane w (...). Nadto jak wskazała strona pozwana powód nie podał czy naprawił pojazd, czy też nie, a w związku z tym pozwany z ostrożności wskazuje, że kwestia sprzedaży pojazdu na chwilę obecną ma istotne znaczenie dla określenia metody wyliczenia szkody w majątku powoda.

Strona pozwana odnosząc się do kosztów najmu pojazdu zastępczego wskazała, że kwestionuje by powód faktycznie najął pojazd od A. B.. Wskazał, że powód zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego w dniu 18 października 2016r. podczas, gdy z uzyskanych informacji z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wynika, że na dzień zawarcia umowy właścicielem pojazdu był K. G., a A. B. nabył pojazd dopiero w dniu 17 grudnia 2016r.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X C 1662/17 w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.683,87 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 listopada 2016r. do dnia zapłaty; w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.779 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 4 nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 656,16 zł tytułem wydatków tymczasowo wyłożonych w sprawie.

Sąd ten ustalił, że w dniu 17 października 2016r. na skutek kolizji w miejscowości B., wjeżdżając z ulicy (...) w kierunku Z. (...) sprawczyni nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu marki V. (...) numer rejestracji (...), stanowiący własność powoda. Szkada została zgłoszona pozwanemu. Powód w dniu 18 października 2016 r. zawarł z A. B. umowę najmu samochodu.

Sąd ustalił również, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, na podstawie sporządzonego przez siebie kosztorysu naprawy w systemie komputerowym A. ustalił koszt naprawy pojazdu na kwotę 5.516,29 zł brutto + 2.144,37 zł brutto. Pozwany po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym wypłacił na rzecz powoda kwotę 7.660,66 zł. Powód pismem z dnia 17 marca 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 11.197,27 zł, wskutek zaniżonego kosztorysu naprawy poniesionej szkody.

Z ustaleń Sądu wynika, że w kolizji drogowej z dnia 17 października 2016 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...), a następujące części zakwalifikowano jako podlegające wymianie: krata kierowcy powierzchni przedniej prawej, błotnik prawy, zestawienie mocowania błotnika przedniego prawego, nadkole przednie prawe, drzwi przednie prawe, uszczelka zewnętrzna drzwi przednia prawa, listwa drzwi przednia prawa, listwa drzwi tylna prawa, krata nawiewu tylna prawa, kołpak koła przedniego prawego, kołpak koła tylnego przedniego, zestaw kleju szyby bocznej, nić tnąca, płyn czyszczący. Natomiast do naprawy zostały zakwalifikowane drzwi tylne prawe, ściana boczna prawa, część nadwozia konserwująca przestrzeń zamkniętą, drzwi przednie prawe konserwujące przestrzeń zamkniętą, ściana boczna tylna prawa. Ponadto części podlegające lakierowaniu: błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, listwa drzwi przednich prawych, listwa drzwi tylnych prawych, nakładka zderzaka prawego, drzwi tylne prawe, nakładka zderzaka tylna i ściana boczna.

Sąd ustalił, że wysokość stawek za roboczogodzinę za prace mechaniczno – blacharskie kształtuje się na poziomie 90 zł netto oraz prace lakiernicze na kwotę 120 zł za roboczogodzinę netto.

Wysokość kosztów naprawy pojazdu marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...), w wyniku uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia z dnia 17 października 2016r. wynosi 11.789,53 zł, natomiast w alternatywnym wyliczeniu, przy uwzględnieniu rabatów stosowanych przez pozwanego, wysokość kosztów naprawy pojazdu wynosi 10.004,27 zł.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W zakresie wysokości należnego odszkodowania, Sąd odwołał się do wiadomości specjalnych biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Sąd zwrócił uwagę, iż z opinii biegłego wynika, że w związku z jakością części uszkodzonych w kolizji (oryginalne sygnowane znakiem O posiadające logo V.), konieczna jest naprawa pojazdu częściami takiej samej klasy, a nie innych klas ((...)) przypisanych do alternatywnych części zamiennych uwzględnionych w kalkulacji pozwanego. Naprawa pojazdu przy użyciu części innej klasy, niż części uszkodzone jest nieprawidłowa, gdyż obniża jego wartość handlową i nie gwarantuje przywrócenia do stanu sprzed szkody.

Sąd wskazał również, że z opinii biegłego wynika, że naprawa pojazdu w serwisach bez autoryzacji producenta lub bez audytu technologicznego nie jest prawidłowa ze względu na m.in. na brak kabin lakierniczych spełniający aktualne przepisy m.in. ochrony środowiska, brak wyszkolonej załogi oraz odpowiedniej klasy wyposażenia warsztatowego, dostępu do technologii stosowanej przez producenta.

W ocenie Sądu, sposób naprawy pojazdu przez poszkodowanego nie ma znaczenia dla rozmiarów odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Kwestia tego w jaki sposób dokona naprawy jest sprawą poszkodowanego, a pozwany ma zwrócić różnicę pomiędzy stanem majątku z przed szkody i po szkodzie.

Odnośnie podnoszonego przez pozwanego kosztu naprawy przy zastosowaniu przysługujących mu rabatów, Sąd wskazał, iż pozwany w swoim kosztorysie wskazał ceny części nieodpowiadające cenom wynikającym z katalogu systemu A.. Pod kosztorysem znajdował się zapis, że w przypadku, gdy poszkodowany będzie miał problem z nabyciem części za wskazane w kosztorysie ceny powinien się z nim skontaktować. Zdaniem Sądu w sytuacji zaniżania stawek za naprawę i uwzględniania części nieoryginalnych, trudno taki zapis potraktować jako propozycję zakupu części po rabatach. Pozwany informację o posiadanych rabatach powinien sformułować jednoznacznie i zaoferować ją poszkodowanemu. Wtedy dopiero można by powodowi czynić zarzut, iż nie skorzystał z możliwości ograniczenia szkody.

Sąd uznał za udowodnioną wysokość roszczenia dotyczącą kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Sąd wskazał, iż wysokość stawki wynajmu nie odbiega od stawek występujących na rynku przy samochodach odpowiadających klasie uszkodzonego pojazdu powoda. Ponadto zasadność zaś nie budzi wątpliwości biorąc pod uwagę, iż najem zakończył się przed wypłatą pierwszej raty odszkodowania. Pozwany mógł ograniczyć te koszty szybciej likwidując szkodę.

Za zasadne Sąd uznał także zadanie zapłaty przez pozwanego kwoty 615 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów sporządzenia opinii prywatnej.

W tych warunkach, wobec wypłaty poszkodowanemu kwoty 7.660,66 zł, w ocenie Sądu I instancji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.683,87 zł (11.789,53 zł + 615 zł + 5.120 zł – 7.660,66 zł = 9.863,87 zł), oddalając dalej idące żądanie. Sąd uznając za należne, zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty prywatnej ekspertyzy.

Odsetki Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po tym, w którym pozwany zajął stanowisko co do wezwania do zapłaty, przyjmując, iż nie pozostaje w sprzeczności z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych stanowił art. 100 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 1.818,28 zł tj. co do kwoty 7.865,59 zł oraz w zakresie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w toku postępowania, przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego i przepisów prawa materialnego a w szczególności art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. polegające na uznaniu iż deklarowany przez powoda okres najmu pojazdu zastępczego był okresem ekonomicznie uzasadnionym, gdy tymczasem inicjatywa strony powodowej ograniczyła się wyłącznie do przedłożenia umowy najmu pojazdu zastępczego, która to nie przedstawia zasadności okresu najmu pojazdu zastępczego, a ponadto uznaniu, iż strona powoda wykazała, że w okresie najmu pojazdu zastępczego A. B. był faktycznie właścicielem najętego pojazdu podczas gdy z danych z (...) wynika, że pojazd nabył dopiero w dniu 17.12.2016r.

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a polegające na obciążeniu pozwanego odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikała a w konsekwencji uznanie, że wynajem pojazdu za cały okres wskazany w umowie był ekonomicznie uzasadniony;

4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez brak uwzględnienia w trakcie wyrokowania w niniejszej sprawie powyższych przepisów, które to nakładają na wierzyciela obowiązek należytej współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania zgodnie z jego celem społeczno-gospodarczym oraz zasadom współżycia społecznego, który to obowiązek został naruszony przez powoda poprzez nieskorzystanie z oferty pozwanej w zakresie możliwości nabycia części oraz materiałów lakierniczych z rabatami, a która to oferta była przedstawiana powodowi w każdym doręczanym jej kosztorysie naprawy;

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w całości i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w części.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie kosztów koniecznych do naprawy pojazdu powoda.

Bezzasadne są twierdzenia skarżącego, według których odszkodowanie wypłacone powodowi powinno uwzględniać rabat na części zamienne i materiały lakiernicze.

Pozwany zarzuca, iż powód nie skorzystał z możliwości nabycia części oraz materiałów lakierniczych u dostawców, z którymi pozwany miał podpisane porozumienia na mocy których warsztaty te oferowały rabaty.

Jednakże w orzecznictwie jednolicie przyjmowane jest, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza naprawić. Roszczenie takie należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r. V CKN 908/00, uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410).

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu.

W związku z powyższym w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez zakład ubezpieczeń.

Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym, a do tego w konsekwencji sprowadza się argumentacja ubezpieczyciela, dowodzącego, że określone części zamienne można zakupić w cenie odpowiednio niższej we wskazanym indywidualnie podmiocie.

Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

Z decyzji o uzupełnieniu odszkodowania należnego powodowi o kwotę 2.144,37 zł wynika, że zastosowano rabat na części wynegocjowany dla klientów (...) przy zakupie części oryginalnych w serwisie. Wskazano także, że zastosowano rabat na materiały lakiernicze w wysokości 40%. W przypadku trudności z nabyciem części oryginalnych oraz materiałów lakierniczych w cenach podanych w kosztorysie poproszono powoda o kontakt z ubezpieczycielem.

Zwrócić należy uwagę, że wszystkie podmioty objęte porozumieniem z pozwanym mają swoje siedziby daleko od O..

Z treści tych porozumień wynika, że warsztaty zobowiązały się do udzielania wskazanym przez pozwanego klientom rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w

pojeździe. W porozumieniach nie wymieniono materiałów lakierniczych. Nawet gdyby uznać, że obejmują one części zamienne to żaden z załączników przedłożonych przez pozwanego nie przewiduje tak wysokiego rabatu (40 %).

Wątpliwym jest również by wybrany przez powoda warsztat byłby zainteresowany zakupem części zamiennych u dostawcy objętego porozumieniem z pozwanym, a nawet gdyby tak było, to czy nie miałyby to przełożenia na zastosowany u niego koszt naprawy.

Wskazać trzeba, że stosunek zobowiązaniowy jest więzią prawną łączącą wierzyciela z dłużnikiem. W jego ramach obowiązki mogą spoczywać nie tylko na dłużniku, ale i na wierzycielu (zob. Domański, Instytucje. Część ogólna, s. 738 oraz A. Klein, Skutki, s. 148–149). Dlatego też art. 354 § 2 k.c. wyraźnie wskazuje na obowiązek wykonywania zobowiązania spoczywający także na wierzycielu, który to obowiązek istnieje w każdym stosunku zobowiązaniowym (por. G. Tracz, Pojęcie, s. 181). Jak podkreśla się w doktrynie, jego istnienie służy ochronie i zabezpieczeniu uzasadnionego interesu stron. Z art. 354 k.c. wynika, że wierzyciel nie może dowolnie żądać od dłużnika wykonania zobowiązania w sposób przez siebie określony. Obowiązki spoczywające na dłużniku nie mogą wykraczać poza te, które są określone treścią zobowiązania oraz jego celem społeczno-gospodarczym. Art. 354 k.c. określa więc nie tylko sposób wykonania zobowiązania, ale także jego granice. Dłużnik każdorazowo zobowiązany jest więc do takiego zachowania, które odpowiada kryteriom wykonania zobowiązania w chwili jego wykonywania (vide: Komentarz do art. 354 k.c., red. Osajda 2017, wyd. 16/W. Borysiak, w: Legalis). Podstawowym więc obowiązkiem, jaki spoczywa na wierzycielu przy wykonywaniu zobowiązania, jest współdziałanie z dłużnikiem. Współdziałanie to może być rozumiane jako takie zachowanie się wierzyciela, bez którego spełnienie świadczenia przez dłużnika jest w ogóle niemożliwe albo nadmiernie utrudnione. Wierzyciel powinien współdziałać z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania w taki sam sposób, w jaki dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, czyli przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 354 § 2 k.c. Poglądy doktryny w tej kwestii mają swe odzwierciedlenie również i w judykaturze. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 grudnia 2006r., obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (IV CSK 299/06.; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002, V CKN 745/00).

Jednakże obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych.

Zasadne okazały się natomiast zarzuty dotyczące roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jednakże tylko wówczas jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3, poz. 28), Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzegł, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje "celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego". Rozwijając tę myśl w uzasadnieniu, wyjaśnił, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). W związku z tym zaznaczył też, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, "niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika". Podkreślił wreszcie, że nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, gdyż mogłoby to prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych.

Kierując się sformułowanymi tam wskazówkami należy stwierdzić, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci

utrąty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób.

Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie przysługuje zawsze i każdemu, a o jego zasadności decydują okoliczności konkretnej sprawy. Potrzebę korzystania z pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, wysokość kosztów z tego tytułu, jak i niezbędny czas trwania najmu, zgodnie z art. 6 k.c., powinien udowodnić powód.

Tymczasem twierdzenia powoda o zasadności najmu pojazdu zastępczego budziły szereg wątpliwości Sądu.

Pierwsza z nich dotyczyła okoliczności zawarcia umowy najmu.

Powód zgłaszając szkodę w dniu 17 października 2016 r. na pytanie czy jest w stanie określić wysokość oczekiwanego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego, wskazał w formularzu, iż nie wie.

Następnie w dniu 18 października 2018r. umowę o najem pojazdu zastępczego zawiera na okres 32 dni, nie informując o tym ubezpieczyciela.

Ponadto jak wynika z adnotacji na umowie w dniu zwrotu auta opłaca gotówką należność za najem w wysokości 5.120 zł, natomiast roszczenie o zwrot powyższej kwoty zgłasza dopiero dwa miesiące po zakończeniu okresu najmu - w styczniu 2017 r.

W ocenie Sądu Okręgowego świadczy to o braku lojalności powoda w wykonywaniu obowiązków wymienionych w art. 354 k.c.

W dalszej kolejności wskazać należy, że na rozprawie w dniu 12 października 2017r. powód zeznał, że w okresie wynajmu pojazdu zastępczego dysponował również innymi sprawnymi pojazdami. Jeden z nich wykorzystywała jego żona do pracy, natomiast inny syn dowożąc dzieci do szkoły.

Jakkolwiek można uznać za uzasadnione udostępnienie pojazdu żonie, pozostającej z powodem we wspólnym gospodarstwie domowym, to jednak umożliwianie korzystania z pojazdu dorosłemu synowi, który ma własną rodzinę, w sytuacji kiedy pojazd, który użytkował powód uległ zniszczeniu nie jest usprawiedliwione.

Zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które świadczą o zasadności powództwa.

Tym samym to powód powinien udowodnić w sposób nie budzący wątpliwości, że nie miał do dyspozycji innego środka transportu w okresie objętym umową najmu i pojazd zastępczy był mu niezbędny. Powód obowiązkowi temu nie sprostał.

W konsekwencji powództwo w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego jako nieudowodnione winno ulec oddaleniu.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zważywszy na to, że ostatecznie w stosunku do wartości przedmiotu sporu strony utrzymały się ze swoimi stanowiskami procesowymi w proporcji: powód – 42,37 %, pozwany 57,63 %, w takim też zakresie każda z nich była uprawniona do domagania się od strony przeciwnej poniesionych przez siebie kosztów procesu.

Na koszty procesu poniesione przez powoda składała się opłata od pozwu 560 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz 350 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego. W sumie 4.527 zł. Z tej kwoty powodowi powinna przyspać 1.918,09 zł. Koszty pozwanego wyniosły łącznie 3.967 zł (3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 opłaty za pełnomocnictwo oraz 350 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego).

Z tej kwoty pozwanemu należy się 2.286,18 zł. Wzajemna kompensacja obu kwot prowadzi do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kwoty 368,09 zł.

Sąd Okręgowy nie ingerował w rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku albowiem nie było ono objęte zakresem zaskarżenia.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie, oddalając apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., według zasady ich stosunkowego rozdzielenia.

Powód poniósł koszty w wysokości 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika. Z kolei koszty pozwanego to 394 zł opłaty od apelacji i 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika.

W stosunku do wartości przedmiot zaskarżenia tj. kwoty 7.865,59 zł, pozwany wygrał postępowanie w 65 % tj. co do kwoty 5.120 zł. Zatem przysługuje mu zwrot kosztów w wysokości 841,10 zł. Powód wygrał sprawę w 35 % i przysługuje mu zatem zwrot w wysokości 315 zł. Z potrącenia tych kwoty wynika, że powód obowiązany jest uiścić na rzecz pozwanego kwotę 526,10 zł i taką też kwotę zasądono od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska